

# Ze świata kobiecego.

Wielki „ewenement“, rozgorączkujący świat, co się interesuje modami a może więcej jeszcze ten świat, co się kobiecimi modami dotąd nie interesował — świat męski — u nas w Krakowie przeszedł w olimpijskim spokoju. Polskie Ateny nie zadały kłamu swej nazwie: poszły tłumnie do teatru w dzień, w którym się dowiedziały, że jedna z artystek zamierzyła zaprezentować ze sceny nową kreację mody: *jupe culotte* — poszły, przyjrzały

gielskim, długie płaszcze wiosenne, również dość obcisłe a pełne mimo to wdzięku i wreszcie jako nową kreację *robe-manteau*, połączenie płaszcza zwierzchniego z suknią. Jeden z takich płaszczów wiosennych właśnie przedstawia model nasz 1. — Elegancki wzór ten jest pełnym wdzięku i niezwykle stylowym a równocześnie obok całej strojności praktycznym. Wykonany z czarnego jedwabnego *double* zaopatrzony jest w jasny kołnierz bądź *ivoir* bądź *drap* marynarski z klapami; rękaw dość luźny może być długi całkiem, półkrótki, lub *trois-quarts* i zakończony takimż jak kołnierz mankietem. Mimo całej swej prostoty jest on skończenie wytwornym, zwłaszcza gdy wykonany będzie w dwukolorowym

stu, upoważnia w tym roku do zawierania małżeństw.

Z wiosną powraca znów swobodna bluzka, która w zimowym sezonie ustępować musiała miejsca pretensjonalniejszym i wyszukany w swych kombinacjach stanikom; bluzka wszakże wycięta nieco,



Rys. 2 Żakiecik wiosenny angielskim krojem.



Rys. 3. Suknia ślubna z białej *charmense* ze stanikiem z koronki *chantilly*.



Rys. 1. Płaszcz wiosenny z czarnego jedwabnego *double*.

się z uśmiechem pobłażliwym temu kaprysowi mody, który zresztą zaprezentował się bardzo wdzięcznie w swem wcieleniu ze złoto-żółtego jedwabiu — i nawet odważną artystkę nagrodziły za sprawioną im sensacyjkę — oklaskiem. Nie ciskano się, jak gdzieś indziej, nie gniewano za to drobne uroszczenie dorównania, na tak niewinnym polu, płci silniejszej; uśmiechnięto się tylko — i koniec końcem, jak to stanie się i gdzieś indziej zapewne, tylko, że po różnych niezbyt przyjemnych dla pionierek nowej mody przygodach — przejdą wszyscy nad nią do porządku dziennego. Bo wątpić należy, aby którakolwiek z pań naszych odważyła się tak dalece, by w stroju tym wyjść na ulicę. A to dopiero stanowiłoby o powodzeniu, ekscentrycznej bądź cobądź, mody. W Paryżu natomiast zdeklarowano jej zacieklą walkę. Klin klinem się wybija, powiedziano sobie. I w imię tej zasady jedna ze scen tamtejszych wznowiła dawną sztukę Wiktoryna Sardou „*La famille Benoiton*“, grywaną i u nas przed laty, a że rzecz dzieje się w epoce dość odległej, przybrała występujące w niej artystki w antytezę *jupe culotte* — w krynoliny. Co się przyjmie? Co uznają za lepsze? — Obcisłe spodenki, czy rozdetą krynolinę? Oto pytanie, nie hamletowskie wprawdzie ale krawieckie. Istna burza w szklance wody. Shakespearowskie „*Much ado about nothing*“. — Tymczasem choć niektóre z francuskich luksusowych dzienników mód pomieszczyły przeróżne warianty sukien nowego kroju, większość wykazuje tylko poprzednią *jupe-collante*, obcisłą po dawnemu z całym szeregiem bardzo ładnych żakiecików o kroju francuskim lub prostszym an-

*double*. Wzór 2. daje jedną z wielu odmian angielskie go żakiecika. Jest on lekko wcięty, z tyłu długości 71 cm.; kołnierz marynarski zaokrąglony, przedłużony z przodu, odmiennego koloru; rękaw może być krótszym lub dłuższym, wedle upodobania, ewentualnie zaopatrzony w mankiet innej barwy. Dolna część żakiecika wykazuje przedłużenie tejsze samej barwy, co kołnierz. Bardzo elegancko wygląda ten model z wysokim mankietem objętym tak jak i kołnierz taśmami; do niezwykłości kroju przyczynia się szew boczny, nadający mu piętno odrębności. Wykonany jest z lekkiego wełnianego materiału wiosennego, szewiotu, sukienka lub Panamy; ale może być też z *pongy*, jedwabiu shantung z czarnym atłasem na kołnierzu, mankietach i dolnej obsadzie.

Ponieważ jednym z pierwszych wiosennych sprawunków musi być ta zwierzchnia część stroju, podajemy co jest najmodniejsze w tym kierunku. — Rysunek 3. daje nam suknię ślubną, którą zamieszczamy ze względu na bliskość św. Józefa, którego święto, jako przypadające w pierwszej połowie po-

z przystosowaniem jasnej szmizetki, lub szerokiego odwiniętego, koronkowego czy haftowanego kołnierzyka; rękaw w nich jest znacznie poszerzony, półkrótki i po większej części zaopatrzony w mankiet. Przy strojnieszszych sukniach utrzyma się i w lecie tunika w licznych tylko oczywiście odmianach i z zastosowaniem dwu materiałów odmiennych. Rękawy kroju japońskiego t. zw. kimono utrzymują się w wiosennych toaletach paryżanek stale; do lekkich krótkich sukien znajdują przystosowanie szerokie dołem wolanty i szarfy z wiązanych z przodu lub boku wstążek.

Mora.

**== WIOSNA 1911 ==**

**Magazyn Henryka Schwarza**

Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43

Adres telegr.: Haschwarz, Kraków

**Nowości w wełnie i jedwabiach!**

**Gotowe okrycia, kostiumy i paltoty!**

Własne pracownie! Próby franko na żądanie!

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.